Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 20 (Rok II). Częstochowa, Środa 25 Stycznia 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Z komisyj sejmowych

Budżet Ministerstwa Oświaty

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed przystąpieniem do porządku dziennego wiceprzew. pos. Hołyński, prowadzący obrady, w zastępstwie pos. Byrki, odczytał pismo pos. Arciszewskiego z klubu Narodowego w związku z deklaracją w sprawie obrażenia pos. Wagnera złożoną przez klub BBWR. na poprzedniem posiedzeniu komisji. W liście tym p. Arciszewski przyjmuje odpowiedzialność za słowa podane przez „Gazetę Warszawską": „Mam za duży szacunek dla pańskich blizn, a za mały dla pańskiego rozumu" — wypowiedziane pod adresem pos. Wagnera podczas dyskusji nad budżetem M. S. Wojsk. P. Arciszewski dowodzi dalej, że słowa te były reakcją na powiedzenie p. Wagnera: „Czy mamy panu jak na łopacie powiedzieć dlaczego", że czuł się temi słowami dotknięty i że nie zna zwyczaju według którego niewiadomemu wolnoby było obrażać zdrowych — wobec czego gotów jest udzielić p. Wagnerowi satysfakcji w myśl przyjętych przepisów.

Przewodniczący, pos. Hołyński uznał incydent za wyczerpany na terenie komisji budżetowej.

Dowiadujemy się, że natychmiast po posiedzeniu komisji p. mjr. Wagner skierował sprawę na drogę postępowania honorowego i posłał pos. płk. Arciszewskiemu świadków.

KOMISJA BUDŻETOWA SEJMU.

Wczorajsze obrady komisyjne nad budżetem Min. Ośw. rozpoczęły się od referatu pos. Zdzisława Strońskiego (BB)

Preliminarz zawiera w wydatkach ogólną sumę 352,614.204 zł. Z tego przypada na szkolnictwo ogólnokształcące 228,595,351, na szkolnictwo wyższe 29,372,251, na wyznania religijne 22,003,759, na sztukę 2 558,700.

Główne prace w roku ostatnim dotyczyły dziedziny ustroju szkolnictwa. Dokonano m. in. zmiany podziału terytorjalnego władz szkolnych 2 i 1 instancyj, zniesiono okręgi: pomorski i łódzki, skasowano 19 powiatów administracji ogólnej przez co zmniejszyła się ilość inspektorów.

W szkolnictwie powszechnem na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie realizacji powszechności nauczania. Wzmożony napływ roczników powojennych zbiegł się z trudnościami gospodarczemi, wobec czego trzeba było wielkiego wysiłku, aby utrzymać jakość i poziom powszechności nauczania.

W szkolnictwie średniem ze względów oszczędnościowych musiano uciec się do zmniejszenia ilości godzin w niektórych przedmiotach, do skomasowania, a nawet do zlikwidowania oddziałów równoległych w gimnazjach.

W szkołach zawodowych frekwencja w ostatnim roku spadła wskutek kryzysu o 13 proc.

Budżet nauki został w porównaniu z ubiegłym rokiem zredukowany o 54 proc.

Dla szkół akademickich budżet obecny przewiduje znacznie zniżone kredyty w porównaniu z zeszłym rokiem.

Budżet sztuki pozostał bez ważniejszych zmian.

Co do działalności Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego, to urząd ten postawił sobie za cel prowadzenie wychowania fizycznego i sportów do ośrodków małomiasteczkowych i wiejskich. Budżet tego urzędu, który wynosi zaledwie 7,900,000 zł. został przebudowany pod kątem widzenia największych oszczędności. Instytut wychowania fizycznego na Bielanach jest przedmiotem zazdrości i podziwu zagranicy

Po referacie pos. Zdz. Strońskiego zabrał głos minister Jędrzejewicz i poddał wyczerpującej analizie całokształt prac, dokonanych w ubiegłym roku na polu oświatowem.

Krwawe wybory w Irlandji

50 osób ciężko rannych.

Londyn — Podczas wiecu wyborczego, urządzonego przez partję Cosgrave'a w Tral! — hrabstwo Kerry — doszło do krwawego starcia ze zwolennikami De Valery, podczas którego przeszło 50 osób odniosło rany.

Około 500 zwolenników De Valery obrzuciło ciężkiemi kamieniami bojówkę partyjną Cosgrave'a, złożoną z b. weteranów wielkiej wojny.

Powstała straszna bójka między przeciwnikami politycznemi. Obrzucano się wzajemnie kamieniami. W powietrzu fruwały łamane meble, puszczone w ruch różne kije, laski i pięści.

Cosgrave, który był głównym celem ataków, był osłaniany przez swych zwolenników politycznych, z trudem przedostał się przez walczący tłum i uciekł swoim samochodem.

Samochody sanitarne zabrały do szpitali kilkudziesięciu ludzi, leżących we krwi na ziemi.

Namiętnej walce położyła kres policja, rozdzielając zwaśnionych przeciwników gumowemi pałkami.

Wieczorem w mieście dochodziło w rozmaitych miejscach do bójek na tle politycznem.

Rada Ligi Narodów — 24 b.m.

Genewa.—Styczniowa 70 ta sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się nie w poniedziałek 23 go, jak zapowiadano oficjalnie, lecz dopiero we wtorek 24-go bm.

Powodem tego opóźnienia jest chęć zakończenia przed rozpoczęciem sesji Rady narad Komitetu 19-tu, powołanego do rozpatrzenia konfliktu japońskiego. Komitet 19 tu zbierze się w poniedziałek 23-go o godz. 10-ej rano i przygotuje dla nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów raport o swoich pracach nad spowodowaniem porozumienia japońsko-chińskiego, zakończonych — jak wiadomo — kompletnem niepowodzeniem. W tenże poniedziałek popołudniu zbierze się prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej dla przygotowania prac rozpoczynającej swe obrady w dniu 31-ym bm. głównej konferencji Rozbrojeniowej.

—o—

Bezczelność hajdamaków ukraińskich

Podburzające przeciw Polsce nabożeństwa

Lwów. — Z całego szeregu miejscowości w Małopolsce wschodniej nadchodzą niepokojące wieści o obchodach cerkiewnych, poświeconych pamięci straconych we Lwowie terorystów ukraińskich.

Niektórzy z księży wygłosili w czasie nabożeństwa podburzające i zaprawne jadem nienawiści mowy.

Odprawianie panichid odbywa się niewątpliwie na rozkaz OUN., czego dowodz znamienny szczegół, że każdemu odprawieniu panichidy towarzyszy rozrzucanie ulotek OUN. o treści antypaństwowej, zawierających całych szereg kłamstw. I tak m. in. podaje ulotka, że Danyłyszyn i Biłaz, nie chcąc strzelać do ludności ukraińskiej, sami oddali się w ręce władz. Tymczasem wiadomo, że przez nich właśnie został postrzelony ukrainiec Wasyl Andruchów, a tylko z powodu braku dalszych nabojów nie mogli oddać więcej strzałów. Dalej w ulotce podane jest, że policja katowała i biła ich.

Anglja atakuje Amerykę

za związanie redukcji długów

Londyn. — Prawie cała prasa londyńska najwidoczniej inspirowana zgóry występuje dziś mniej lub więcej ostro przeciwko zamiarowi Ameryki łączenia sprawy rewizji długów z kwestją złotego parytetu funta i taryfy celnej.

„Daily Mail" występuje przeciwko koncesjom angielskim w zakresie walutowym wzamian za rewizję długów.

Londyn.—Socjalistyczny „Daily Harald przepowiada iż stany Zjodnoczone żądać będą od Anglji stabilizacji funta na przeciąg dwóch lat. Ameryka początkowo żądała, aby Anglja niezwłocznie przywróciła parytet złoty, jednakże gubernator Banku Angielskiego oświadczył, iż jest to niemożliwe. Dziennik socjalistyczny swierdza, iż w dyrekcji Banku Angielsk. istnieją różnice zdań co do przywrócenia parytetu zrota. Jedni dyrektorowie skłonni są przyjąć propozycję Ameryki, inni są przeciwni.

Zatarg boliwijsko - paragwajski

Pod Manavą grzmią armaty

Londyn — Od piątku na płaskowzgórzu Gran Chaco pod Manavą toczy się krwawa bitwa między wojskami Boljwji i Paragwaju.

Jest to największe spotkanie zbrojne od czasu wybuchu konfliktu o Gran Chaco. Straty po obu stronach wynoszą około 2.000 zabitych i rannych.

Wojska boliwijskie przeprowadziły natarcie, wypierając paragwajczyków z ich stanowisk. Oddziały Paragwaju wkrótce potem ruszyły do przeciwnatarcia.

Rząd boliwijski ogłasza, iż gotów jest przystąpić do rokowań pokojowych, stawia jednak za warunek, przyznanie Boliwji swobodnego dostępu do rzeki Paragwaju.

Zmiany wojewodów

Warszawa. — Zapowiedziane zmiany na stanowiskach wojewodów nie będą ogłoszone wcześ, niż w początkach lutego b. r.

Równocześnie informują nas, że zmiany na placówkach dyplomatycznych nie nastąpią zapewne przed powrotem do Warszawy z Genewy min. Becka.

Za grę w brydża

do więzienia.

(x) W Budapeszcie gra w bridża święci niesłychany triumf. — Grają wszędzie: w domu, w klubach, w kawiarniach.

Uwagę władz węgierskich zwrócił fakt, iż w kawiarniach budapesztańskich grają w brydża panie z towarzystwa zarówno we dnie, jak i w nocy.

Parlamentowi przedłożone zatem projekt ustawy, w myśl którego kobiety oddające się grze w brydża w lokalach publicznych będą karane więzieniem.

Czy ten nieco ekstremiczny projekt zyska uznanie parlamentu — niewiadomo.

Sniegi i mrozy w Europie

Warszawa. — Zima zaczęła się już w Polsce na dobre.

Dziś stacje meteorologiczne zanotowały o godz. 8 rano następującą temperaturę:

Zakopane—25 st., Cieszyn—22 st., Krynica, Płock—18 st., Warszawa, Lwów, Wilno, Lublin, Katowice i Przemyśl—16 st., Pińsk—15 st, Grudziądz—14, Hala Gąsienicowa—13, Gdynia—12, Puck—9 st.

Dyrekcje kolejowe wileńska i radomska musiały uruchomić na wielu linjach pługi odśnieżne — ponieważ silne opady utrudniały komunikację i przetaczanie wagonów na stacjach.

Najsilniejsze opady śnieżne zaobserwowano w dyrekcji gdańskiej.

Spóźnienie pociągów—nieznaczne.

Lwów.— W Małopolsce Wschodniej potwerzyły się wielkie zaspy śnieżne. W wielu miejscowściach lwowskiej i stanisławowskiej dyrekcji kolejowej pługi motorowe oczyszczają wciąż tory.

Z pogranicza rumuńskiego donoszą o powstaniu olbrzymich zasp śnieżnych, wskutek czego ucierpiał ruch graniczny.

Międzynarodowy pociąg pospieszny Bukareszt — Warszawa przybył do Sniatynia z 8-godzinnem opóźnieniem.

Gdańsk.—W Gdańsku i na Pomorzu spadły obfite śniegi. W niektórych miejscach na obszarze Gdańska pokrywa śnieżna wynosi 40 cm.

Temperatura wynosi 11—13 stopni poniżej zera.

Wiedeń.— Ruch na kolejach lokalnych z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany.

Na linjach głównych pociągi nadchodziły wczoraj z dużem opóźnieniem

Pociąg warszawski przychodzący do Wiednia przed południem spóźnił się o 50 minut.

Aresztowanie wywrotowców ukraińskich

Lwów. — Licznych rewizji i aresztowań dokonała policja wśród uczniów gimnazjum „Rydnoj Szkoły" w Złoczowie. Przesłuchano i w większości zwolniono około 100 osób. Kilku uczniów aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego.

Aresztowania wśród młodzieży ukraińskiej w Złoczowie stoją w związku z nielegalną działalnością tej młodzieży, zwróconą przeciwko państwu polskiemu.

Nowy w-minister skarbu?.

Warszawa. — Prasa stołeczna, podaje wiadomość o krążących w sferach politycznych pogłoskach, że w najbliższym czasie zanosi się na zmiany personalne w Ministerstwie Skarbu. Wymieniają jako jednego z wiceministrów p. Antoniego Krahelskiego, b. dyrektora monopolu spirytusowego, a obecnie rządowego komisarza w kilku hutach.

Podobno kandydaturę tę forsują sfery przemysłowe, napotyka ona jednak na pewne trudności ze strony kół decydujących.

Warszawa. — Warszawę obiegła pogłoska że w najbliższym czasie zanosi się na zmiany personalne w Ministerstwie Skarbu.

Czynniki miarodajne, kategorycznie stwierdzają, że nie są aktualne obecnie żadne zmiany personalne na wyższych stanowiskach w Ministerstwie Skarbu.

Pogłoski o wojnie w Sowietach wywołała rejestracja rezerwistów.

Rzym. — W związku z zaostrzeniem sytuacji na Dalekiem Wschodzie sowieckie władze wojskowe zarządziły ponowną rejestrację rezerwistów. Wszystkim rezerwistom wręczono karty mobilizacyjne nowego typu, przyczem każdego rezerwistę poddawano starannym badaniom co do pochodzenia socjalnego.

Specjalna komisja wydaliła z rezerwy armji czewonej wszelkie „klasowo obce" elementy, których pozostanie w armji czerwonej mogłoby wywołać ferment polityczne.

Ponowna rejestracja rezerwistów wywołała w Moskwie pogłoski o bliskim wybuchu wojny.

Chwila bieżąca.

— Z powodu nagłej choroby nacz. wydziału sztuki w Min. W. R. i O. P. p. Zawistowskiego, posiedzenie jury państwowej nagrody literackiej zostało odłożone.

— W Berlinie zmarł na anewryzm serca znany muzyk polski prof. Wł. Osiński.

— Nadzwyczajny konsystorz papieski w celu mianowania kardynałów legatów odbędzie się 13 marca br.

— Min. Jędrzejewicz w rozmowie z przedstawicielami Legjonu Młodych, wyjaśnił swoje stanowisko w sprawie nowego ustroju szkół akademickich.

— W Warszawie zmarł w 75 roku życia Tadeusz Żuk Skarszewski, znany publicysta literat i tłumacz.

— Onegdaj zmarł w Warszawie wice-admirał w st. spoczynku śp. Kazimierz Porębski, b. szef kierownictwa marynarki wojennej.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	STYCZEŃ	Słońca
	25	wschód 7.31
	Środa	zachód 4.07
	Dziś Tymoteusza	

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 24 na 25 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. 7 Kamienic № 27

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Estera żona Rapaporta"

Kino „Odeon". „Narzeczona następcy tronu" z Conchitą Montenegro i Josem Mojica w rolach głównych.

Kino „Nowości". „Rasputin demon kobiet"

Kino „Grand". „Emma" z Marie Dresseler.

Kino „Oaza". „Banda złoczyńców" i „O czem się nie myśli"

Kino „Muza". „Wiatr od morza" i „Tygrysica"

Komisja budowlana w Częstochowie

Dzisiaj przybywa do Częstochowy specjalna komisja z departamentu budowlanego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

UWAGA! UWAGA!

Kupcy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy, Wierzyciele i Dłużnicy żądajcie, aby wasze ogłoszenia urzędowe komorników, sądowe, skarbowe i rejestru handlowego, były umieszczane tylko w „**Kurjerze Częstochowskim**"

Wydawnictwo „Kurjera Częstochowskiego", chcąc przyjść, w tak ciężkich czasach, z pomocą miejscowemu społeczeństwu z dniem dzisiejszym obniżyło ceny ogłoszeń urzędowych o **50 proc.** poniżej cen pobieranych przez inne pisma miejscowe od powyższych ogłoszeń. Zaoszczędzicie tak sobie jak i swym dłużnikom zbędnych kosztów.

Pieniądze, zaoszczędzone w ten sposób pozostaną u was. Żądajcie ogłaszania tylko w „Kurjerze Częstochowskim

Redakcja i Administracja „Kurjera Częstoch."

MĄŻ ZA MILJONY

POWIESC.

132)

Wybrał jeden świderek, udał się powtórnie do apartamentu hrabiego i w drzwiach prowadzących do gabinetu, zasłoniętych portjerami, wywiercił w niewidocznem miejscu mały otwór. Zebrał okruchy drzewa, przyłożył do otworu oko, uśmiechnął się z zadowolenia, poczem ze świewką na ustach powrócił do swego mieszkania.

Hr. de Lucenay po wyjeździe z domu udał się do klubu, gdzie spotkawszy się z kilkoma towarzyszami, przepędził z nimi kilka godzin tak wesoło, iż, gdy zaproszeni przez niego na obiad, weszli na dziedziniec pałacu, Dufour ze zdziwieniem spostrzegł, iż chwiali się na nogach.

Przy obiedzie również nie żałowano sobie wina.

O jedenastej w nocy goście odjechali, pozostawiając hrabiego zupełnie pijanym. Juljusz przecież miał tyle jeszcze przytomności, że o własnych siłach udał się do pokoju sypialnego. Rozbierając się, rzucał ubranie lokajowi, poczem zawołał:

— Odejdź! Nie chcę by mię szpiegowano!

Lokaj wyszedł pośpiesznie i spotkawszy na schodach pana intendenta, odezwał się:

— Nasz pan dzisiaj strasznie czegoś gniewny!

Dufour uśmiechnął się tyko i poszedł dalej. Gdy przybył na pierwsze piętro, zagasił świecę, wszedł do salonu graniczącego z gabinetem hrabiego i dla zabezpieczenia sobie odwrotu, zostawił za sobą drzwi otwarte Na palcach, powoli i aby nie potrącić się o jaki przedmiot, z rozpostartemi rękoma przebył cały salon, doszedł do drzwi gabinetu, uchylił portjerę i przyłożył oko do wywierconego rano otworu.

Hrabia blady, z włosami rozrzuconemi, stał nieruchomy przy biurku. Po kilku chwilach wyjął z kieszeni klucz i otworzył nim szufladkę biurka, wyjął szkatułkę, otworzył ją i przekonawszy się, że lornetka jest na swojem miejscu, zamknął na powrót, pozostawiając kluczyk w zameczku.

— Dziwna rzecz, jak trafnie przewidywałem!.. Mam nos...— mówił do siebie Dufour. — Pan hrabia kupił szkatułkę umyślnie dla pomieszczenia w niej lornetki Lobba.

Hrabia owinął szkatułkę w papier, obwiązał wstążeczką, następnie wziąwszy z biurka świecę. chwiejąc się, wyszedł do pokoju sypialnego.

— Poco on tam poszedł?— zapytał się Dufour zaciekawiony.

Po kilku minutach hrabia wrócił z pugilaresem w ręku i z pośród znajdujących się w nim papierów wyjął kartkę wizytową. Umieścił ją na szkatułce pod wstążeczką i przypiął szpilką. Poczem położył napowrót szkatułkę do szufladki i zamknął ją na klucz.

Przez cały czas tej czynności jakieś dzikie światło tryskało z oczu jego i złośliwy uśmiech błąkał się po ustach.

— Wię jutro — szeptał zemszczę się nakoniec!

Wziął świecę, odszedł do pokoju sypialnego i zamknął drzwi za sobą.

Dufour nieruchomy stał przy drzwiach cierpliwie. Nareszcie po półgodzinnem oczekiwaniu, przypuszczając, że hrabia musiał już zasnąć, ostrożnie wśliznął się przez drzwi i na palcach zbliżył się do biurka. Otworzył kluczykiem szufladę, zapalił zapałkę i zbliżywszy ją do szkatułki, spostrzegł na niej bilet wizytowy z napisem: Markiz Celestyn de Valendelle, ulica Matignon, 17.

Dufour ze zdziwienia zaledwie mógł stłumić okrzyk. Zamknął szufladę, wyszedł z gabinetu, w salonie zapalił świecę i udał się do swego mieszkania

Znalazłszy się w swoim pokoju, pan intendent padł na fotel.

— Markiz de Valandelle... — czeptał głosem drżącym — więc to markiza de Valandelle chce się pozbyć! d. c. n.

Przyjazd komisji stoi w związku z budową tanich mieszkań w Częstochowie. Jest nawet projekt, by prywatnym kapitałem, przy poparciu finansowem banków państwowych utworzyć kolenje mieszkaniowej w okolicach Błeszna blisko przystanku kolejowego.

Echa rewizji u b. pprok. Karniola

Jak się dowiadujemy władze śledcze stolicy w czasie rewizji u b. pprok. Karniola, natrafiły na korespondencję prowadzoną między jedną z klientek mec. Karniola, a niejakim Stryjerem, mieszkającym u b. aspiranta Bachracha, przy ul. Chmielnej w Warszawie.

W związku z tem sędzia śledczy zażądał od mec. Karniola korespondencji z tą klientką, dotyczącej osoby Stryjera. Adwokat Karniol po porozumieniu się z delegatem Rady Adwokackiej co do tajemnicy zawodowej — wydał odnośną korespondencję sędziemu śledczemu. Z wręczonych sędziemu śledczemu pism wynika, że mec. Karniol odradzał stanowczo swej klientce jakichkolwiek stosunków z owym Stryjerem, który ma być zamieszany w aferę Bachracha.

Dancing K. O. S. „Victoria“.

— W sobotę 28 bm. w lokalu Klubu „Victoria„ przy ul. Panny Marji 43 o godz. 20 odbędzie się dancing towarzyszki. Do tańców przygrywać będzie własna doborowa orkiestra.

Wiele miłych niespodzianek i atrakcyj. Bufet na miejscu. Bilety dla pań i członków Klubu w cenie zł. 1. pozostałe zaś-zł. 1,50.

Ministerstwo przyjmie spóźnione czesne od akademików.

— Prasa warszawska podaje wiadomość oskreśleniu 600 studentów z wyższych uczelni warszawskich za nieopłacenie czesnego. — W myśl zarządzenia senatów warszawskich ostatni termin wpłacania czesnego upłynął 31 grudnia ub. r. — Obecnie czesne może być wpłacone, ale za zgodą Ministerstwa Oświaty na dalsze studja danego studenta, 28 b. m. upływa ostatni termin wnoszenia podań do Ministerstwa o zezwolenie na wpłacenie czesnego. Podania te napływają setkami. Fakt ten wskazuje na niezmierne trudności, z któremi walczą akademicy wobec podwyższenia opłat akademickich.

Kalendarzyk łowiecki na luty.

— Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego), w lutym przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie - byki, jelenie - byki sarny-daniele rogacze, sarny - kozły, sarny-kozy (od 16 lutego), łanie jelenie i danieli (od 16 lutego), zające - szaraki i zające - bielaki (od 15 lutego), niedźwiedzie, rysie, borsuki, głuszce-koguty, cietrzewie - kury (w woj. wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem) jarząbki, pardwy, bażanty koguty, bażanty - kury, kuropatwy, dropie, dropie - kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty dzikie indyki samice, ptaki krukowane i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, krogulców, wron i srok), oraz żbiki (od 15-go lutego).

Świetlice dla dzieci i młodzieży.

— Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało do wojewodów okólnik, w którym poleca zebranie danych, dotyczących świetlic dla dzieci i młodzieży, prowadzonych przez instytucje społeczne, bądź też samo rządy. Ze względu na ciężkie warunki mas pracowniczych, nietylko bezrobotnych, ale i większości zatrudnionych, sprawa rozwoju świetlic dla dzieci i młodzieży staje się jednem z naczelnych zagadnień w dziedzinie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą. Niezbędnem staje się dostarczenie młodzieży idzieciom możliwych warunków kulturalnych, w których mogłyby odrabiać lekcje w godzinach pozaszkolnych, mieć zapewnione pomoce naukowe, oraz odpowiednią rozrywkę. Również nie zmiernie ważne jest organizowanie świetlic dla młodzieży, w szczególności pozostającej bez pracy, aby uchronić ją od szkodliwych wpływów i upadku moralnego.

Wojewodowie opracować mają także przybliżony budżet pomocy Ministerstwa Opieki Społecznej nacel organizowania tego rodzaju świetlic.

Zbrodnia w Truskolasach

Odroczenie rozprawy do 28 bm.

— Wczoraj o godz. 14-ej rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciwko Zygmuntowi Skassie i Tadeuszowi Kosztulskiemu, oskarżonym o popełnienie morderstwa na osobie 75 letniej Henryki Kosztulskiej w Truskolasach.

M. in. na wczorajszej rozprawie zeznawał starszy posterunkowy Banaszkiewicz, który zapoznał sąd z prowadzonemi przez policję dochodzeniami w sprawie tragicznego mordu. Zeznania świadka Sztajera wniosły do rozprawy nowe, dość ważne szczegóły, które w znacznej mierze obciążyły oskarżonego.

Tragicznej nocy, Sztajer wychodząc po wodę, spostrzegł Skarsę, stojącego na podwórzu z jakąś drugą osobą, której w ciemnościach nie mógł poznać. Gdy Sztajer, chcąc się przyjrzeć postaciom, stojącym w cieniu, zaświecił elektryczną latarkę, wówczas Skassa kazał mu ją natychmiast zgasić. Następnie zeznaje świadek, że przechodząc obok domu Skassów; zajrzał do mieszkania oknem i spostrzegł tcm kilku meżczyzn W towarzystwie Skarsowej, Sypułówny i Kosztulskiego.

Nad ranem o godz. 4 ej, gdy Sztajer, miał jechać do młyna, zauważył że zarówno u Skarsów jak i Kosztulskich paliło się światło, w dalszym ciągu zaznań świadek zeznaje, że przed rozprawą prosił go Skassa, aby zawięle nie mówił w sądzie, po rozprawie zaś miał do niego pretensję, iż mówił tyle prawdy o nim, nie zaś specjalnie o Kosztulskim. Skarsa miał również powiedzieć, że o ile nie będzie zeznawał na jego korzyść nie zwróci mu weksla na 200 zł.

Oskarżony Skassa. zadaje szereg pytań świadkom, starając się wykazać sądowi, że Sztajer zeznaje fałszywie.

Ponieważ na rozprawę nie przybył obrońca oskarżonego, mec. Plebanek. Skassa, prosi sąd o odroczenie rozprawy, oraz powołanie nowych świadków i przeprowadzenie wizji lokalnej w Truskolasach.

Wywody Skassy, poparł, obrońca Kosztulskiego adwokat Paciorkowski. Sąd przychylił się do prośby oskarżonego Skassy i odroczył sprawę, postanowiwszy następne posiedzenie otworzyć w dn. 28 bm. o godz. 10-ej rano na miejscu zbrodni w Truskolasach, przy udziale stron i świadków, celem dokonania wizji.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w Częstochowie tego samego dnia o godz. 17-ej, względnie natychmiast po przybyciu z Truskolas.

Odznaka strzelecka

— Podczas Ogólno-Polskiego Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego, urządzonego w naszem mieście w dn. od 26 września do 2 października,ub.r.odznakę strzelecką III klasy zgodnie z regulaminem nagrody otrzymali pp.: Wojciech Atłasik, Karol Barnert, Ada Barnertowa, Jan Błaszczyk, Alojzy Bury, Edmund Badora, Roman Bień, Mieczysław Bugaj, Wojciech Banaśkiewicz, Franciszek Bubek, Władysław Badora, Antoni Chyra, Henryk Chmielarz, Zygmunt Coner, Mieczysław Doering, Henryk Duszyński, Józef Drożdż, Jan Drzewiecki, Marjan Frukacz, Józef Gołębiowski, Adam Grzywnowicz, Wincenty Gradkowski, Edmund Gospodarek, Franciszek Gryglewski, Marjan Herbsztrajt, Antoni Jung, Ignacy Jelonek, Tadeusz Jakubowski, Anatol Jenson, Gustaw Jachnicki, Bogumił Janik, Andrzej Kadela, Jan Krygier, Stefan Kucharzewski, Marjan Kasperkiewicz, Roman Kielan, Kulesza Stefan, Eligjusz Kisiel, Władysław Klimaszewski, Marjan Karczewski, Marja Kudłowa, Tadeusz Lubas, Jerzy Michalski, Michał Michalski, Mieczysław Martusiewicz, Zygmunt Musiał, Stanisław Nowotny, Józef Nowak, Kazimierz Peche, Władysław Pierzchała, Halina Plebankówna, Zygmunt Piotrowski, Piotr Pasternak, Zbigniew Pirożyński, Jan Roter, Lucjan Rudzki, Walerjan Rostowski, Tadeusz Rafał, Józef Rosenberg, Mieczysław Szecówka, Kazimiera Siarczyńska, Zbigniew Słotwiński, Mieczysław Stępowski, Włodzimierz Stępowski, Idzi Stępień, Władysław Sikorski, Stefan Słobodzian, Władysław Sokołowski, Ignacy Szczepański, Szymon Słowik, Antoni Sporak, Kazimierz Turkiewicz, Jan Talma, Edmund Ujma, Antoni Wolski, Kazimierz Wolański, Zdzisław Wróbel, Lucjan Woźniak, Marjan Wędzyński, Marjan Wodzicki, Jerzy Wizental, Stanisław Wallman, Stanisław Wojciechowski, Jan Zagadło, Rudolf Zankert i Stefan Zagórowicz.

Legitymacje odznaki strzeleckiej w cenie 50 gr. i odznaki strzeleckiej w cenie 90 gr. zamówić można w komendzie powiatowej Związku Strzeleckiego w Częstochowie (ul. Piłsudskiego 19).

Z Teatru Kameralnego.

— We wtorek 23 po raz 5-ty „Estera Żona Rapaperta“ w koncertowem wykonaniu zespołu teatru kameralnego. Początek o godz. 20-ej Bilety w cenie normalnej są wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i Ska. tel. 7-99. Zniżki 50 proc. ważne.

W środę jedyny występ zespołu artystów krakowskich pod dyr. Tadeusza Pilarskiego (senjora) w arcydziele Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“. Początek o godz. 20 min. 30 Pozatem dwa przedstawienia przeznaczone dla młodzieży szkolnej o godz. 14-ej min. 30 i 17-ej.

Jak wiadomo „Wesele w wykonaniu wspomnianego zespołu w triumfalnym objeździe całej Rzplitej od października ub. r. grane było w 100 górą miastach, znalazło się i w Bronowicach pod Krakowem t. j. na terenie faktycznej akcji dramatu t. j. wesela Lucjana Rydla, które dało Wyspiańskiemu impuls do stworzenia jednego z największych arcydzieł literatury świata.

Popierajcie L. O. P. P.

NADESŁANE.

Gdzie sprawiedliwość?

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach „Kurjera Częstochowskiego“ tych kilku uwag, które rzucą pewne oświetlenie na fatalne wprost stosunki, panujące w Częst. Kasie Chorych.

Żona moja zachorowała niebezpiecznie. Wezwałem przeto lekarza, który oświadczył, że nie podejmuje się jej leczyć i skierował ją na komisję lekarską, przyczem zaznaczył, że nie jest rzeczą wykluczoną iż zostanie ona skierowana do szpitala. Żona moja udała się więc z narażeniem życia piesze następnego dnia t. j. w piątek 30 ub. m. na komisję lekarską.

Na komisji, gdzie badanie trwało dosłownie pół minuty, żona moja oświadczyła, że jest chorą i nietylko pracować, ale nawet chodzić nie może, więc prosi o zwolnienie z pracy, wówczas jeden z lekarzy rzekł drwiąco: „Nie może pani pracować? przesada“.

Więc po to chory idzie do Kasy, aby p.p. lekarze zamiast leczyć go, sobie z niego kpiny urządzali?

Komisja lek. podobnie — jak i poprzedni doktór — żony nie zwolniła, lecz skierowała ją do akuszerki. Po półtoragodzinnem sterczeniu w kolejce, gdy zbliżyłem się do okienka i zażądałem numerka, otrzymałem lakoniczną odpowiedź, że numerków już niema.

Fakty te są na porządku dziennym. Codziennie, a nawet kilka razy dnia nie, kilkanaście osób odchodzi od okienka bez numerków.

Ponieważ konieczność wymagała, aby żona jeszcze tego samego dnia stanęła przed doktorką, gdyż potrzebną była jest karta zwolnienia, której ani lekarz, ani komisja lekarska wydać jej nie chcieli, a której żądała fabryka, gdzie pracuje.

W myśl bowiem przepisów fabrycznych, jeśli fabryka nie otrzyma od pracownika w ciągu trzech dni karty zwolnienia — nie jest obowiązana przyjąć go ponownie do pracy.

Zkolei udałem się do naczelnego lekarza z prośbą o interwencję. Na czelny lekarz skierował mnie do akuszerki, polecając, aby przyjęła żonę bez numerka, lecz ta stanowczo odmówiła, tłumacząc się brakiem czasu. Po wielu staraniach żona moja dostała się wreszcie do akuszerki, lecz ta jej nie zwolniła, lecz oświadczyła, że badanie chorej nie do niej należy i niepotrzebnie ją tu przysyłano.

Takie są więc porządki w tutejszej Kasie Chorych.

Doktór chorób wewnętrznych skierował żonę na komisję, komisja do akuszerki, a ta znów powiedziała jej że badanie nie do niej należy, lecz od doktora chorób wewnętrznych i w dodatku jeszcze żony nie zwolniła, ponieważ to było w sobotę.

Ostatecznie więc gdzie chory ma się udać? — Do kogo? — Jeden lekarz odsyła pacjenta do drugiego, drugi do trzeciego itd.

P. p. lekarzy nic to nie obchodzi, że ktoś tam przez ich lekkomyślność postrada pracę i będzie konał z głodu, zupełnie się tem nie przejmują, jakkolwiek biorą pensje z naszych krwawo zapracowanych groszy.

Z poważaniem
Członek Kasy Chorych
J. Matkowski.

Z KRAJU.

Proces o fabrykowanie
bezrobotnych

(—) Przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko 14 oskarżonym, z czego dwaj stanęli przed sądem za wydawanie sfałszowanych zaświadczeń dla Funduszu Bezrobocia, uprawniających do pobierania zasiłku przez ludzi, którzy nie mieli do nich prawa, dwunastu pozostałych odpowiadało za nabywanie fałszowanych zaświadczeń i korzystanie z nieprzysługujących im zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Wyrok w tej sprawie zapadł dopiero wczoraj.

Główny oskarżony, Stanisław Błaszkiewicz, skazany został na półtora roku więzienia, zaś Antoni Nadwodiny, który bądź to pomagał Błaszkiewiczowi w wydawaniu fałszywych zaświadczeń, bądź wydawał je na własną rękę, a przytem odznaczył się usiłowaniem wprowadzenia Funduszu Bezrobocia w błąd przez przedstawienie fikcyjnych nazwisk na listach i fałszowanie list— skazany został na 20 miesięcy więzienia.

Zimowe zawody
lotnicze

(—) W dn. 3, 4 i 5 lutego odbędą się w Lublinie zimowe zawody lotnicze.

Zawody te składają się z trzech części:

Lotu na trasie: Lublin—Biała Podlaska - Kowel—Łuck—Zamość— Sandomierz—Dęblin —Lublin.

Sztafety lotniczo-motocyklowej według ślepej mapy.

Strącanie baloników z lądowaniem w prostokącie.

Przy sztafecie lotniczo-samochodowej pilot samolotu otrzyma przy starcie w zapieczętowanej kopercie mapę bez jakichkolwiek na niej oznaczeń miejscowości. Otworzyć kopertę będzie mu wolno dopiero w powietrzu i podług tej „ślepej mapy” odszukać musi w terenie, w ciągu najwyżej godziny, miejscowość gdzie winien zrzucić meldunek.

Za największą ilość punktów zdobytych w zawodach przyznana zostanie nagroda w postaci puharu wędrownego ufundowanego przez inicjatorów zawodów, t. j. Lubelski Klub Lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Nagrodę tę zdobył po raz pierwszy w r. 1931 dla Aeroklubu Lwowskiego pilot Kazimierz Chorzewski.

Niezwykła historia z kryminalnym finałem
„Hrabia Montenegro“ posiedzi pół roku

Niezwykłe były perypetje Ireny Poduszniak, inkasentki firmy „Węgiel”.

Pewnego dnia udała się ona do P. K. O., celem podjęcia czeku na 970 zł. Do biura nie wróciła, dopiero o godz. 19 zatelefonowała i oświadczyła szefowi, że ją ograbiono. W kika minut później Poduszniakówna przyjechała do biura taksówką; była mocno podchmielona i wśród łez opowiedziała następującą niewiarogodną wprost historję:

Kiedy wysiadła z tramwaju u zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, podszedł do niej elegancki młody człowiek, podający się za wicehrabiego Montenegro, dyrektora towarzystwa „Wagons-Lits“. Cudzoziemiec oświadczył, że nie zna miasta, ani języka i prosił o kilka informacyj, co do załatwienia pewnej sprawy w P. K. O. Poduszniakówna wdała się w dłuższą rozmowę z przystojnym wicehrabią, który następnie zaprosił ją na kolację do baru przy ul. Szkolnej. Następnie jak opowiada Podusznikówna, wsypał jej do piwa jakiś środek nasenny.

Wyszedłszy z baru, pojechali taksówką, w której dziewczyna usnęła. Obudziła się w aucie na ul. Żórawiej i skonstatowała, że towarzysz jej zniknął, a wraz z nim podjęte w P.K.O. 970 zł.

Opowiadaniu temu nie dano jednak wiary. Poduszniakównę aresztowano. Po dwóch dniach zwolniono ją z aresztu.

W dwa tygodnie później, idąc ulicą, dziewczyna spotkała się oko w oko ż „wicehrabią” Montenegro.

Wszczęła alarm i młody człowiek został zatrzymany. Okazało się, że był to zredukowany urzędnik, Jerzy Posłaniec. Młodzieniec przyznał, że istotnie poznał na ulicy Poduszniakównę, ale cały przebieg wydarzeń przedstawił zupełnie inaczej. Opowiedział mianowicie, że dziewczyna zaprosiła go na wódkę, oświadczając, że ma dużo pieniędzy. Przez cały dzień jeździli do szeregu restauracyj i rozstali się dopiero wieczorem. Niezwykła ta sprawa rozpatrywana była w sądzie grodzkim II go oddziału. Poduszniakówna stanęła przed sądem, oskarżona o przywłaszczenie pieniędzy, Posłaniec zaś — o kradzież.

Obrońca Poduszniakówny, apl. Rozenberg, uzasadniał, że padła ona ofiarą kradzieży i że istotnie przekonana była, iż ma do czynienia z cudzoziemcem. Po przesłuchaniu świadków, sąd wydał wyrok, mocą którego Poduszniakówna została uniewinniona, rzekomy zaś wicehrabia skazany na pół roku więzienia.

Ze świata.

Telegraficzno-telefoniczna
konferencja w Madrycie

(X) Niedawno zakończona została konferencja Madrycka, której obrady trwały przeszło trzy miesiące. O ogromie pracy konferencji świadczy, fakt że plenarne zebranie wyłoniło aż sześćdziesiąt pięć komisyj, które rozpatrzyły, uzgodniły i opracowały 4,200 wniosków. Na konferencję przybyło przeszło 600 przedstawicieli, reprezentujących 80 państw, całego świata.

Konferencja Madrycka rozwiązała między innemi splot zasadniczych spraw radjowych. Uzupełniając w odpowiedni sposób przepisy, dotyczące spraw radjofonji na całym świecie.

Głównem zagadnieniem, dotyczącem radjofonji, był podział fal. Sprawa ta była najtrudniejszem zadaniem do rozwiązania, ponieważ ciągle rosnąca ilość rozgłośni i ciągle wzrastająca ich moc nadawcza, a w dodatku polepszające się ciągle warunki techniczne nadawania sprawiają, że w eterze panuje nieopisana ciasnota, utrudniająca nieraz odbiór blisko położonej stacji-

Konferencja Madrycka zmieniła ustalony przed kilku laty w Waszyngtonie plan podziału fal i uzupełniła przepisy korzystania z przydzielonych fal, dzięki którym ułatwiono porozumienia pomiędzy poszczególnemi państwami co do nadawania na falach zbliżonych pod względem długości. W myśl tych postanowień Europa została wydzielona z powszechnie obowiązujących rozporządzeń, i państwa europejskie mają między sobą podzielić fale na osobnej konferencji, która ma się zebrać w Szwajcarji najpóźniej dnia 1-go czerwca 1933 r. Podział ma nastąpić na podstawie planu, opracowanego przez komisję techniczną Unji Radjofonicznej. Plan ten gotowy ma być najpóźniej dnia 15-go marca 1933 r. Narazie przyznano ogólnie radjofonji fale od 200 do 545 metrów (od 550 do 1500 kc.) oraz fale od 1131 metrów do 1875 metrów (od 160 do 266 kc.).

Postanowienia konferencji Madryckiej przydzielające państwom europejskim najdogodniejsze długości fal, pozwalają sądzić, że następni rozwijane prace nad podziałem fal doprowadzą już w połowie bieżącego roku do usunięcia ciasnoty w eterze, polepszenia odbioru i jakości nadawania.

Dlatego też konferencja Madrycka ma dla każdego radjosłuchacza ogromne chociaż nie bezpośrednio znaczenie.

Konkurs dla pijaków

(x) Meksykańskie towarzystwo zwalczania alkoholizmu ogłosiło konkurs dla pijaków, którego zwycięzcy otrzymają specjalne nagrody. Nagrody te mają na celu uzmysłowienie amatorom napojów wyskokowych zgubnych skutków pijaństwa.

Pierwszą nagrodą jest... bezpłatny pobyt w domu warjatów z prawem korzystania z kaftana bezpieczeństwa.

Zdobywca drugiej nagrody ma zapewniony —atak sercowy, trzeciej — atak epileptyczny.

Czwartą nagrodę stanowi delirium tremens.

Jest więcej niż wątpliwe, czy nagrody te skuszą najbardziej nawet zagorzałych amatorów meksykańskiej wódki „tequili“. Raczej wywrą skutek wręcz odwrotny, a o to właśnie chodzi meksykańskiej lidze antyalkoholowej

Rekord lotu
na plecach.

(X) Znany lotnik włoski kpt. Colacichi, ustanowił nowy, oryginalny rekord światowy w locie na plecach. W obecności delegatów aeroklubu włoskiego, zdołał się on utrzymać przez 41 minutę i 37 sekund, na plecach, przelatując przestrzeń ponad 100 kilometrów w linji zamkniętej.

Rekord ten dokonany na awionetce systemu Breda, świadczy o wielkiej zręczności pilota, posiada przytem pewne znaczenie praktyczne.

Kronika wypadków lotniczych, zanotowała już kilkanaście katastrof skutkiem przymusowego lotu na plecach po źle wykonanym loopingu, przyczem piloci tracili głowę i nie zdołali maszyny wyrównać.

To też obecnie w wyższych szkołach lotniczych, uczniowie obok innych akrobacyj, uczą się latania na plecach, by przyzwyczaić się do najrozmaitszych sytuacyj w czasie lotu powietrznego.

Więcej Polaków niż Indjan
w Kanadzie.

(x) Opublikowany ostatnio komunikat kanadyjskiego biura statystycznego stwierdza, że w Kanadzie mamy 145.510 Polaków. Więcej więc jak Indjan, których jest zaledwie 122.911.

Wedle prowincyj, Polacy zamieszkują:

1.488 w prowincji Nowej Szkocji; 121 w Nowym Brunszwiku; 9.541 w Quebecu; 42 243 w Ontario; 40.243 w Manitobie; 25.961 w Saskatchewanie; 21.157 w Albercie; 4.599 w Brytyjskiej Kolumbji; 12 w Wukon; 4 w t. zw. Północno - zachodnich terytorjach.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa 25 stycznia.

12.10 Płyty gramofonowe
15.35 Program dla dzieci
16.00 Płyty gramofonowe
16.40 Odczyt p.t. „Ostatnia carowa“
17.00 Płyty gramofonowe
17.40 „O potrzebie pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej“
18.00 Muzyka lekka z dancingu „Adrja“
19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza“
19.30 Feljeton literacki
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Jana Pöżewicza
20.50 Wiadomości sportowe
21.05 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla
22.00 „Na widnokregu“
22.15 Płyty gramofonowe
22.40 Odczyt w języku nowogreckim p.t. „Góry greckie“
23.00 Muzyka taneczna.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.